

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Julia Kuciel

Protokolant: Anna Ciechanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim – M. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 listopada 2014 roku, 25 lutego 2015 roku, 19 czerwca 2015 roku, 21 października 2015 roku, 20 stycznia 2016 roku, 17 października 2016 roku, 21 listopada 2016 roku, 21 grudnia 2015 roku, 15 lutego 2017 roku i 17 marca 2017 roku sprawy

A. A. (A.), córki H. i B. z domu M., urodzonej (...) w G.

oskarżonej o to że:

w dniu 16 czerwca 2014 roku w P. przy sklepie (...) przy ul. (...), z otwartego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia plecaka marki C. (...) koloru czerwonego z zawartością karty bankomatowej Banku (...) S.A., dowodu osobistego, prawa jazdy kat. A,B,T, książeczki sanepidu, książeczki honorowego dawcy krwi, książeczki wojskowej wydanych na osobę D. Ś. (1), czym działała na szkodę wyżej wymienionego, tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. w ramach czynu zarzucanego oskarżonej w akcie oskarżenia uznaje **A. A. (A.)** za winną tego, że w dniu 16 czerwca 2014 roku w P. przy sklepie (...) przy ul. (...) z otwartego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej Banku (...) S.A. i dowodu osobistego wydanego na D. Ś. (1) oraz usunęła dokumenty w postaci prawa jazdy kat. A,B,T, książeczki sanepidu, książeczki honorowego dawcy krwi, książeczki wojskowej wydanych na osobę D. Ś. (1), czym działała na szkodę wyżej wymienionego, tj. popełnienia występku kwalifikowanego z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje ją, a na przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza jej za to karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. w ramach czynu zarzucanego oskarżonej w akcie oskarżenia ustala, że **A. A. (A.)** dopuściła się czynu zabronionego polegającego na tym, że w dniu 16 czerwca 2014 roku w P. przy sklepie (...) przy ul. (...) z otwartego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia plecaka marki C. (...) koloru czerwonego, którego wartość nie przekroczyła 500, 00 złotych, czyn ten kwalifikuje jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., a na mocy art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. postępowanie wobec oskarżonej o ten czyn umarza z uwagi na przedawnienie karalności,

III. na podstawie art. 626 § 2 k.p.k., art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 632 ust. 2 k.p.k., art. 16 i 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (Dz. U. nr 16, poz.124 ze zm.) w zw. z § 2 ust. 1, 2 i 3, § 14 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm.) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku na rzecz adw.

B. Z. z Kancelarii Adwokackiej w G. kwotę 1889, 28 złotych (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt dziewięć złotych i 28/100) tytułem nie uiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej A. A. (A.) z urzędu,

IV. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. Ś. (1) zatrudniony jest jako kierowca i dostawca pieczywa dla Piekarnia (...) w B.. Realizując swoje obowiązki, dostarcza do sklepów sieci (...) pieczywo korzystając z samochodu marki M. (...) o nr rej. (...).

dowody: zeznania świadka D. Ś. (1) k. 2-5, k. 197v-198

W dniu 16 czerwca 2014 roku, około godziny 11:50, w pobliżu śmietników mieszczących się przy sklepie sieci (...) znajdującym się w P. przy ul. (...) przebywała A. A.. W tym samym czasie na tyły wskazanego sklepu, pod rampę dostawczą, przyjechał wyżej opisanym samochodem D. Ś. (1). Wsiadł z pojazdu, gdzie na podłodze przy przednim fotelu od strony pasażera pozostawił materiałowy plecak marki C. (...) koloru czerwonego, którego wartość nie przekroczyła 500,00 złotych. W plecaku znajdowały się: karta bankomatowa Banku (...) S.A., dowód osobisty, prawo jazdy kat. A,B,T, książeczka sanepidowska, książeczka honorowego dawcy krwi, książeczka wojskowa, wszystkie dokumenty wydane na osobę D. Ś. (1). Następnie D. Ś. (1) udał się na miejsce wykładania towaru, gdzie dokonywał rozładunku pieczywa. Wsiadając, D. Ś. (2) nie zamknął zamków w pojeździe.

dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 13-15, k. 126v; zeznania świadka M. Z. k. 28-29, ujawnione k. 198v; zeznania świadka W. K. k. 53-54, ujawnione k. 287v; zeznania świadka D. Ś. (1) k. 2-5, k. 197v-198; zeznania świadka K. P. k.,168-169; zeznania świadka R. G. k.187;

A. A., korzystając z okazji, która się wówczas nadarzyła, otworzyła drzwi pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) i zabrała z jego wnętrza pojazdu plecak marki C. (...) koloru czerwonego wraz z całą zawartością, chcąc przywłaszczyć sobie znajdujące się tam rzeczy, w szczególności pieniądze. Następnie A. A. odeszła z miejsca, gdzie zaparkowany był ów pojazd, a w dalszej kolejności zajrzała do środka plecaka. Gdy A. A. stwierdziła, że w plecaku tym znajdują się wyłącznie dokumenty pokrzywdzonego, wyrzuciła ów cały plecak do śmietnika znajdującego się przy parkingu pomiędzy barem (...) a sklepem sieci Biedronka w P. przy ul. (...).

dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 13-15, k. 126v; zeznania świadka W. K. k. 53-54, ujawnione k. 287v; zeznania świadka D. Ś. (1) k. 2-5, k. 197v-198; szkic k. 18; protokół oględzin k. 20, zeznania świadka K. P. k. 169; zeznania świadka R. G. k.187;

A. A., z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do jej poczytalności, została poddana badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Z treści tejże opinii wynika, że w chwili czynu miała ona ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność do rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem. Uznano, że nie jest chora psychicznie, jednak cechuje ją lekkie upośledzenie umysłowe. Jest osobą uzależnioną od alkoholu.

A. A. jest panną, matką dwojga dzieci, które przebywają w rodzinie zastępczej. Nie posiada wykształcenia. W warunkach wolnościowych pracowała dorywczo w ogrodnictwie. Była uprzednio dwukrotnie karana sądownie za przestępstwa przeciwko mieniu – z art. 278 § 1 k.k.

dowód: dane z wyjaśnień oskarżonej k. 126; dane o karalności k. 208-210; opinia sądowo-psychiatryczna k. 81-82; dane osobopoznawcze k. 59; odpisy wyroków k. 70-72

Przesłuchana w charakterze podejrzanej A. A. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Opisała przy tym towarzyszącą jej motywację, a także okoliczności jego popełnienia oraz wykonała szkic miejsca wyrzucenia przedmiotowego plecaka.

Na rozprawie głównej w dniu 26 listopada 2014 roku A. A. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych przez nią na etapie postępowania przygotowawczego, nie podtrzymała ich treści i podnosiła, że wyjaśnienia były jej sugerowane, a szkic zrobiła, gdyż policjant jej tak kazał.

vide: wyjaśnienia oskarżonej k. 13-15, k. 126v

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności korespondujących ze sobą zeznań świadków, a także ujawnionej dokumentacji oraz wyjaśnień oskarżonej z postępowania przygotowawczego w zakresie, w jakim zostały one uznane za wiarygodne, dopuszczenie się przez A. A. przypisanego jej w punkcie pierwszym uzasadnianego wyroku czynu, jak i wina oskarżonej w tym zakresie, nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości. Sąd dokonał jednocześnie modyfikacji zarzutu postawionego oskarżonej przez oskarżyciela publicznego stwierdzając, że w odniesieniu do zaboru w celu przywłaszczenia plecaka marki C. (...) koloru czerwonego, to wartość tej rzeczy nie przekroczyła 500, 00 złotych, a tym samym czyn ten zakwalifikować należało jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., co doprowadziło w efekcie do umorzenia postępowania w tym zakresie z uwagi na przedawnienie karalności.

Ustaleń faktycznych w sprawie dokonał Sąd w znacznej mierze w oparciu o zeznania świadka D. Ś. (1). Pokrzywdzony nie wykazywał bowiem w toku całego postępowania tendencji do nadmiernego, bezpodstawnego obciążania oskarżonej, która jest dla niego osobą obcą. Co więcej D. Ś. (1) składał konsekwentne i zasadniczo spójne zeznania, w których opisał wydarzenia z dnia 16 czerwca 2014 roku. Relacje pokrzywdzonego korespondowały przy tym z ujawnioną dokumentacją, a także częściowo wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonej oraz zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy dokonywali czynności z udziałem oskarżonej. Na podstawie relacji D. Ś. (1) Sąd dokonał rekonstrukcji przebiegu zdarzeń – miejsca ich zaistnienia, czasu, okoliczności w jakich doszło do przestępstwa. Przede wszystkim nie budziła wątpliwości wiarygodność depozycji pokrzywdzonego w odniesieniu do opisanego przez niego, utraconego w wyniku kradzieży na jego szkodę mienia. Podkreślić również należy, zwłaszcza w kontekście ustalenia przyjętego w punkcie drugim uzasadnianego orzeczenia (o czym będzie jeszcze dalej mowa), iż w żadnym miejscu składanych zeznań nie podał D. Ś. (1) wartości przedmiotowego plecaka. Uniemożliwiało to de facto ustalenie jego wartości na kwotę przewyższającą próg odpowiedzialności za przestępstwo kradzieży, gdyż stanowiłoby to bezpodstawne działanie na niekorzyść oskarżonej. Wracając natomiast w tym miejscu do oceny zeznań D. Ś. (1), wskazać należy, iż Sąd dostrzega jednocześnie niewielkie niespójności w jego relacjach. Dotyczyły one jednak nie bezpośrednio inkryminowanego zdarzenia, lecz podjętych następnie przez pokrzywdzonego działań, nie miały istotnego znaczenia dla rekonstrukcji stanu faktycznego w kontekście postawionego oskarżonej zarzutu, a także wynikały z naturalnej zawodności pamięci ludzkiej. Nie miały zatem wpływu na zasadniczą ocenę wiarygodności depozycji D. Ś. (1), których to zgodny z prawdą charakter nie budził wątpliwości Sądu.

Za polegające na prawdzie uznał Sąd zeznania M. Z.. Relacje świadka złożone przez niego na etapie postępowania przygotowawczego zostały ujawnione bez odczytywania na rozprawie. Brak było bowiem możliwości ustalenia miejsca pobytu świadka, a kierowane do niego wezwania nie były odbierane. Jego wezwanie i bezpośrednie przesłuchanie jawiło się tym samym jako nadmiernie utrudnione. W odniesieniu do treści depozycji świadka wskazać należy, iż była ona rzeczowa i korelowała tak z zeznaniami pokrzywdzonego, jak i wyjaśnieniami oskarżonej w zakresie, w jakim zostały one uznane za wiarygodne. Także zatem w oparciu o relacje M. Z. dokonał Sąd rekonstrukcji przebiegu wydarzeń w odniesieniu do czasu, miejsca oraz okoliczności towarzyszących popełnieniu przestępstwa kradzieży na szkodę D. Ś. (1).

Chociaż zeznania K. P. nie odnosiły się wprost do przedmiotu niniejszego postępowania, to jednak nie sposób im zupełnie odmówić znaczenia dla dokonanej powyżej rekonstrukcji stanu faktycznego. Funkcjonariusz Policji w sposób jasny, na tyle szczegółowy na ile pozwalał upływa czasu od zdarzenia oraz powtarzalność podobnych, podejmowanych w ramach realizacji obowiązków zawodowych czynności opisała przesłuchanie A. A. w charakterze podejrzanej. Zeznania K. P. korespondują z treścią protokołu dokumentującego przeprowadzoną czynność, a także potwierdza je ujawniony szkic sytuacyjny, sporządzony przez oskarżoną. W tym zakresie relacje K. P., która nie miała zupełnie żadnego interesu w tym, aby konfabulować, jawiły się jako w pełni logiczne oraz cechujące się wewnętrzną spójnością. Na ich podstawie, w zestawieniu ze wskazaną dokumentacją, Sąd przyjął, iż – wbrew oświadczeniom złożonym przez oskarżoną podczas rozprawy głównej – nie tylko zabrała ona plecak pokrzywdzonego, ale dokonała tego w celu przywłaszczenia znajdujących się tam przedmiotów.

Również zeznania R. G. miały pewne znaczenia dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Choć bowiem depozycje tego świadka dotyczyły jedynie czynności rozpytania przeprowadzonej z oskarżoną oraz sporządzonej na wskazaną okoliczność notatki, to jednak potwierdziły one jednocześnie, iż oskarżona chciała zabrać ów plecak z całą jego zawartością, a jej celem niewątpliwie było uzyskanie korzyści majątkowej poprzez ewentualne wykorzystanie znajdujących się w nim rzeczy, w szczególności pieniędzy. Owe depozycje świadka w połączeniu ze sporządzoną przez niego notatką, której okoliczności sporządzenia oraz autorstwo świadek potwierdził, jednoznacznie przeczą przy tym wyjaśnieniom oskarżonej złożonym podczas rozprawy głównej i jej twierdzeniom, że nie dopuściła się ona przypisanego jej czynu. Odniesienie się przez Sąd do treści owej notatki nie narusza przy tym treści art. 174 k.p.k., albowiem jej autorstwo oraz treść została potwierdzona przez świadka w toku składanych przez niego zeznań. Jednocześnie, owe depozycje świadka są zgodne z treścią tych wyjaśnień oskarżonej, które złożyła ona w toku rozprawy głównej.

Sąd pominął natomiast przy rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie zeznania O. W., M. Ż. oraz R. Z., albowiem depozycje tych świadków dotyczyły wyłącznie ustalenia miejsca pobytu oskarżonej i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Podobnie ocenić należało ujawnione bez odczytywania w toku rozprawy zeznania G. K., które wprost nie wniosły niczego do sprawy.

Sąd zważył dalej, że na oddzielną uwagę zasługuje nie tylko treść ujawnionych ostatecznie w toku rozprawy zeznań W. K., ale również kwestie proceduralne, które doprowadziły do ich wprowadzenia w poczet materiału dowodowego w sprawie. Wskazać w tym zakresie należy, iż w toku postępowania sądowego postępowanie w sprawie zostało zawieszono. Długotrwałą przeszkodę w jego prowadzeniu stanowiła bowiem na ówczesnym etapie między innymi niemożność ustalenia miejsca pobytu świadka W. K.. Było to przy tym o tyle istotne, iż Sąd pozostawał wówczas w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie istniała możliwość odczytania jego zeznań w trybie art. 391 § 1 k.p.k., pomimo niemożności ustalenia miejsca pobytu tego świadka. Jak wynikało bowiem z treści oświadczeń tego świadka złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz zbieżnych z nimi wyjaśnień oskarżonej, pozostawali oni w stosunku konkubenckim; brak było również wówczas podstaw do uznania, że stosunek ten ustał. Tym samym należało przyjąć domniemanie, iż świadkowi temu przysługiwało prawo do odmowy złożenia zeznań. Sąd zważył również, że świadek ten nie został przy tym w toku postępowania przygotowawczego pouczony o treści art. 182 k.p.k., a tym samym Sąd nie miał w takiej sytuacji możliwości ujawnienia i wykorzystania jego zeznań w trybie art. 391 § 1 k.p.k. Sąd nie tylko nie mógł wówczas ustalić statusu świadka, ale nie było również możliwe ustalenie miejsca pobytu samej oskarżonej, a tym samym ostateczne ustalenie, czy nadal istnieje pomiędzy nią, a świadkiem W. K. stosunek konkubencki. Po podjęciu postępowania, Sąd w drodze sporządzonych wywiadów środowiskowych uzyskał jednak informacje, które pozwoliły na wprowadzenie depozycji W. K. w poczet materiału dowodowego niniejszej sprawy poprzez ich odczytanie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. Nie było bowiem możliwe przeprowadzenie czynności ze świadkiem bezpośrednio, ponieważ jest on osobą bezdomną i w związku z powyższym niemożliwe było ustalenie miejsca jego pobytu. Stwierdzono bowiem, że W. K. nie mieszka i nie mieszkał nigdy pod adresem (vide wywiad Policji w załączniku teleadresowym), który oskarżona podała w toku ostatniego odbierania od niej oświadczeń odnośnie miejsca zamieszkania jako miejsce swojego stałego pobytu (vide oświadczenie z dnia 09 stycznia 2017 roku na k.280). Nie sposób zatem uznać, by w dacie wprowadzenia zeznań tego świadka do materiału dowodowego istniał pomiędzy oskarżoną a tym świadkiem stosunek konkubinatu, a

zatem również jedność wspólnego ośrodka życiowego i tym samym – aby zachodziły przeszkody w odczytaniu zeznań świadka W. K. stosownie do art. 182 § 1 k.p.k.

Przechodząc od oceny zawartości treściowej relacji W. K. podkreślić należy, iż z jednej strony nie był on bezpośrednim świadkiem inkryminowanego zdarzenia i nie posiadał w związku z powyższym, wiedzy dotyczącej jego przebiegu wynikającej z naocznych obserwacji. Jednocześnie utrzymując w inkryminowanym okresie kontakty towarzyskie z A. A., jednoznacznie wskazał, iż przyznała mu się ona do kradzieży przedmiotowego plecaka. Podkreślić przy tym należy, iż W. K. jako bliski znajomy oskarżonej, w dacie składania owych zeznań jej konkubent, nie miał absolutnie żadnego interesu w tym, aby ją bezpodstawnie we wskazanym zakresie obciążać. Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności, które wskazywałyby na niewiarygodny charakter zeznań świadka. Co więcej, depozycje W. K. znajdowały potwierdzenie w tworzącym spójną i logiczną całość materiału dowodowym – zeznaniach pokrzywdzonego, relacjami M. Z. oraz częściowo z wyjaśnieniami oskarżonej przyznającej się pierwotnie do winy.

W pełni wartościowy materiał dowodowy stanowi natomiast opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona w toku postępowania, a dotycząca osoby oskarżonej. Wydana ona bowiem została przez osoby do tego upoważnione, dysponujące wiedzą specjalistyczną, w zakresie ich kompetencji. Wnioski w niej zaprezentowane, zostały natomiast rzetelnie uzasadnione i jako niekwestionowane w toku całego postępowania przez strony, nie budziły również wątpliwości Sądu. Zgodnie z ich treścią, A. A. miała ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem tempore criminis. Nie jest chora psychicznie, jednak cechuje ją lekkie upośledzenie umysłowe. Jest również osobą uzależnioną od alkoholu. Co jednak najistotniejsze w kontekście odpowiedzialności oskarżonej, biegli jednoznacznie wskazali, iż wobec jej osoby warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. nie zachodzą.

Rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie dokonał Sąd również w oparciu o ujawnione bez odczytywania i zaliczone w poczet materiału dowodowego w całości dokumenty z akt niniejszej sprawy, do których należą: protokół oględzin, protokół przesłuchania podejrzanego, dane osobopoznawcze, dane o karalności, odpisy wyroków, szkic oraz notatki urzędowe – w zakresie, w jakim znalazły one swoje odzwierciedlenie w zeznaniach świadków. Brak jest bowiem w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonej w zakresie w jakim zostały one uznane za wiarygodne, Sąd uznał, iż brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Oceniając w kontekście omówionego powyżej całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wyjaśnienia A. A., Sąd dał im wiarę jedynie częściowo. Przede wszystkim podkreślić należy, iż w spontanicznych, złożonych dzień po inkryminowanym zdarzeniu wyjaśnieniach, A. A. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu – po przedstawieniu jej zarzutu w formie ustnej przed rozpoczęciem przesłuchania. Tym samym przyznała się ona do dokonania kradzieży, a zatem zaboru w celu przywłaszczenia, należącego do pokrzywdzonego plecaka wraz z całą jego zawartością. Co prawda, z wyjaśnień oskarżonej złożonych owego dnia wynika, że nie chciała ona ukraść owych dokumentów, ale nie sposób dać wiary depozycjom oskarżonej w tym zakresie. Przecież, gdyby celem oskarżonej nie było zabranie i przywłaszczenie całej zawartości owego plecaka to nie złożyłaby ona oświadczenia o przyznaniu się do winy w tym zakresie – w szczególności, gdy uwzględni się fakt, że nie było to pierwsze zetknięcie się oskarżonej z organami ścigania. Warto przy tym zauważyć, że A. A. przyznała również, że pozbyła się następnie tak plecaka, jak i znajdujących się w nim dokumentów i opisała oraz naszkicowała miejsce, w którym je wyrzuciła. Niewątpliwie zatem postąpiła ona z nimi w sposób dowolny, zależny wyłącznie od swojej woli – niewątpliwie zatem jej zachowanie świadczy o tym, że rozporządzała ona nimi jak osoba ku temu uprawniona, ich właściciel. To właśnie te szczegóły w korelacji z logicznym założeniem, iż żaden dorosły, świadomy swoich czynów człowiek nie ma interesu w tym, aby bezpodstawnie obciążać samego siebie, doprowadziły do wniosku, że twierdzenia A. A. we wskazanym zakresie – tj. w odniesieniu do przyznania się przez nią do sprawstwa oraz zawinięcia w odniesieniu do zarzucanego jej czynu – polegają na prawdzie. Stanowiły one zatem dla Sądu jedną z podstaw do rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie. W odniesieniu do tych pierwotnych oświadczeń procesowych oskarżonej podkreślić również należy, iż wbrew późniejszym wskazaniom A. A., nie była ona wówczas zdaniem Sądu poddawana żadnej presji, a jej wypowiedzi miały

charakter dobrowolny. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na treść zeznań K. P., która opisała przeprowadzone przesłuchanie A. A. w charakterze podejrzanej. Z depozycji świadka jednoznacznie wynika, że A. A. wypowiadała się swobodnie, bez żadnych sugestii ze strony przesłuchującej, przy której udziale doszło następnie do sporządzenia szkicu miejsca wyrzucenia plecaka. Ponadto z analizy protokołu przesłuchania nie wynika, aby A. A. zgłaszała jakiegokolwiek zastrzeżenia co do przebiegu tej czynności, zaś dokument odzwierciedlający jej przebieg podpisała po zakończeniu. Sąd przyjął zatem, iż wypowiedzi A. A. miały charakter bezwplywowy i, w odniesieniu do jej przyznania się do winy, odzwierciedlały w pełni jej stanowisko co do treści zarzutu i przebiegu wydarzeń z nim związanych. Logiczną konsekwencją przyjęcia jak powyżej, stanowiła odmowa nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom A. A. złożonym przez nią na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Na tym bowiem etapie oskarżona kwestionowała swoje sprawstwo, podnosiła wskazane zarzuty dotyczące przebiegu pierwotnego jej przesłuchania, podnosiła, że miała działać pod wpływem wskazań funkcjonariuszy Policji, co zupełnie jak już wskazano nie znalazło odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym. Również w świetle tworzących spójną i logiczną całość zeznań pokrzywdzonego, a także M. Z., R. G. i W. K., nieprzyznanie się w toku rozprawy przez A. A. do winy, ostać się nie może.

Sąd pragnie przy tym zauważyć także, że nie sposób dać wiary podawanej przez oskarżoną w toku pierwszego przesłuchania motywacji; wskazywała ona bowiem wówczas, że zabrała ona ten plecak, albowiem myślała, że znajduje się tam jedzenie, a była głodna. Jednakże, jak wynika z zeznań świadka R. G., oskarżona w toku jej rozpytania podała, iż liczyła na to, że znajdzie w tymże plecaku pieniądze, które chciała następnie spożytkować. Labilność wypowiedzi oskarżonej w odniesieniu do jej motywacji i zamiaru nie pozwala przyjąć, iż nie działała ona w zamiarze przywłaszczenia tak plecaka pokrzywdzonego, jak i wszystkich znajdujących się tam rzeczy.

Mając na względzie ustalony jak wyżej stan faktyczny, Sąd przyjął zatem w punkcie pierwszym uzasadnianego wyroku, iż w ramach czynu zarzucanego oskarżonej w akcie oskarżenia uznać należało A. A. za winną tego, że w dniu 16 czerwca 2014 roku w P. przy sklepie (...) przy ul. (...) z otwartego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej Banku (...) S.A. i dowodu osobistego wydanego na D. Ś. (1) oraz usunęła dokumenty w postaci prawa jazdy kat. A,B,T, książeczki sanepidu, książeczki honorowego dawcy krwi, książeczki wojskowej wydanych na osobę D. Ś. (1), czym działała na szkodę wyżej wymienionego, tj. popełnienia występku kwalifikowanego z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Równocześnie, jak przyjęto w punkcie drugim uzasadnianego orzeczenia, A. A. dopuściła się czynu zabronionego polegającego na tym, że w dniu 16 czerwca 2014 roku w P. przy sklepie (...) przy ul. (...) z otwartego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia plecaka marki C. (...) koloru czerwonego, którego wartość nie przekroczyła jednak 500,00 złotych. Tym samym dopuściła się w tym zakresie czynu kwalifikowanego jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., co skutkowało koniecznością umorzenia postępowania w tym zakresie z uwagi na przedawnienie karalności.

W świetle dokonanej rekonstrukcji stanu faktycznego nie budzi przede wszystkim wątpliwości, iż w dniu 16 czerwca 2014 roku A. A., jak sama pierwotnie przyznała, skorzystała z okoliczności, iż pokrzywdzony pozostawił zaparkowany przy sklepie (...) przy ul. (...) w P. samochód marki M. (...) o nr rej. (...) otwarty i zabrała z niego materiałowy plecak marki C. (...) koloru czerwonego. Jednocześnie w toku postępowania nie ujawniono żadnego materiału dowodowego odnoszącego się do wartości przedmiotowego plecaka. Z jego lakonicznego jedynie opisu oraz podanej przez pokrzywdzonego informacji jakoby był on bez wartości (vide k.3) nie wynika natomiast, aby wartość przekraczała kwotę stanowiącą granicę pomiędzy wykroczeniem a przestępstwem na gruncie tzw. przepołowionego czynu zabronionego kradzieży. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 25 października 2013 r., poz. 1247), obowiązującym od dnia 9 listopada 2013 roku, granica pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem w odniesieniu do czynów kwalifikowanych jako kradzież cudzej rzeczy ruchomej (art. 278 § 1 k.k.

– art. 119 § 1 k.w.), określona została na ¼ minimalnego wynagrodzenia. W niniejszej sprawie wartość przedmiotowego plecaka, nie przekroczyła kwoty 500,00 zł, a zatem ¼ minimalnego wynagrodzenia. Przez wzgląd na powyższe uznać należało, iż w chwili obecnej, czyn opisany w punkcie drugim uzasadnianego wyroku, stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. Tymczasem zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.w., karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Postępowanie w niniejszej sprawie wszczęto w dniu 18 czerwca 2014 roku, a zatem karalność wykroczenia A. A. ustała. Tym samym na mocy art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. postępowanie wobec oskarżonej o ten czyn należało umorzyć z uwagi na przedawnienie karalności.

Jednocześnie w punkcie pierwszym uzasadnianego wyroku Sąd uznał, że A. A. w dniu 16 czerwca 2014 roku w P. przy sklepie (...) przy ul. (...) z otwartego samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) dokonała zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej Banku (...) S.A. i dowodu osobistego wydanego na D. Ś. (1) oraz usunęła dokumenty w postaci prawa jazdy kat. A,B,T, książeczki sanepidu, książeczki honorowego dawcy krwi, książeczki wojskowej wydanych na osobę D. Ś. (1), czym działała na szkodę wyżej wymienionego. Niewątpliwie bowiem A. A. w opisany sposób weszła w posiadanie cudzego mienia ruchomego – plecaka, do którego nie posiadała żadnego tytułu prawnego. W ocenie Sądu nie budzi także wątpliwości, uwzględniając elementarne zasady prawidłowego, logicznego rozumowania, iż zamiarem przywłaszczenia obejmowała oskarżona również zawartość plecaka. Wskazane powyżej, utracone przez pokrzywdzonego przedmioty, w tym dokumenty, stanowią bowiem dość typową zawartość prywatnego plecaka i dokonując jego kradzieży oskarżona bez wątpienia obejmowała swoją świadomością i zamiarem zabór w celu przywłaszczenia wszystkich rzeczy znajdujących się w plecaku. Wszak D. Ś. (1) w wyniku działania oskarżonej utracił władztwo nie tylko nad plecakiem, ale również wszystkimi przedmiotami, które się w nim znajdowały. A. A. po dokonaniu natomiast zaboru plecaka wraz z jego zawartością na szkodę pokrzywdzonego oddaliła się od pojazdu pokrzywdzonego, a następnie sprawdziła jego zawartość i uznała, że nie jest ona dla niej przydatna; niewątpliwie zatem zachowała się jak właściciel zarówno w stosunku do tejże zawartości, wyrzucając ją wraz z plecakiem. Takie stanowisko znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zabór mienia z zamiarem jego niezwłocznego porzucenia oznacza, że sprawca zamierza postąpić z nim jak właściciel, a w związku z tym celem jego działania jest przywłaszczenie tego mienia.” (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1998 r. w sprawie I KZP 1/98, OSNKW 1998/5-6/23).

Działanie A. A. wyczerpało również znamiona czynu z art. 278 § 1 i 5 k.k. Oskarżona dokonała bowiem także kradzieży karty bankomatowej Banku (...), co penalizowane jest niezależnie od wartości tego przedmiotu jako przestępstwo zgodnie ze wskazanym przepisem. Do zabranych przez A. A. dokumentów należał również dowód osobisty pokrzywdzonego. Dokonując kradzieży w tym zakresie, oskarżona wyczerpała z kolei znamiona czynu z art. 275 § 1 k.k., co znalazło wyraz w przyjętej kwalifikacji prawnej.

Ponadto A. A. wyczerpała swoim działaniem znamiona czynu z art. 276 k.k. Dokonała bowiem zaboru mienia w postaci prawa jazdy kat. A,B,T, książeczki sanepidu, książeczki honorowego dawcy krwi, książeczki wojskowej należących do pokrzywdzonego, które trwale usunęła z jego władztwa. Nie budzi również wątpliwości, iż wyrzucając znajdujące się w plecaku pokrzywdzonego dokumenty, oskarżona uczyniła je niedostępnymi dla osoby uprawnionej do ich posiadania – pokrzywdzonego. Strona podmiotowa tego przestępstwa może przy tym polegać na umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego, ale również ewentualnego. Niewątpliwie oskarżona chciała zabrać ów plecak wraz z całą jego zawartością, natomiast pozbywając się go przewidywała możliwość trwałego usunięcia owych dokumentów spod władztwa pokrzywdzonego, a zatem

popęnienia w tym zakresie czynu zabronionego z art. 276 k.k. i na taką możliwość, świadomie się godziła.

Ogół powyższych rozważań doprowadził do wniosku, iż oskarżona swoim działaniem wyczerpała znamiona występku kwalifikowanego z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to należało ją skazać. Sąd przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył A. A. za kwalifikowany jak powyżej czyn karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

Rozważając kwestię kary dla oskarżonej za tak zakwalifikowany czyn, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k. W myśl tego przepisu, sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Mając na uwadze powyższe zasady z kodeksu karnego, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonej A. A. będzie wymierzona przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na mocy art. 278 § 1 k.k. kara trzech miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zważył w powyższym zakresie przede wszystkim, iż w okolicznościach niniejszej sprawy w pełni zasadna była tak zwana kumulatywna kwalifikacja prawna, wynikająca z faktu, iż czyn oskarżonej wyczerpał znamiona określone w więcej niż jednym przepisie ustawy karnej. W takiej zaś sytuacji, Sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, a wymierza karę na podstawie przepisu, co do zasady, przewidującego karę najsurowszą, w przedmiotowej zatem sprawie – na podstawie art. 278 § 1 k.k.

W związku z tym, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez A. A. przypisanego jej w punkcie pierwszym wyroku czynu zostały w istotny sposób zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), należało rozstrzygnąć kwestię tzw. konkurencji ustaw, czyli tego, która z ustaw byłaby dla oskarżonej względniejsza. Stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż generalnie sytuacja oskarżonej w obu stanach prawnych jest tożsama - zagrożenie karne przewidziane w przepisach, których znamiona oskarżona swoim działaniem wyczerpała jest identyczne. Co prawda doszło do nowelizacji przepisów dotyczących możliwości skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, jednak okoliczność powyższa nie miała w niniejszej sprawie znaczenia na zastosowany przy orzekaniu porządek prawny. Niezależnie bowiem od zmian, do których doszło we wskazanym zakresie, Sąd doszedł do przekonania, iż nie byłoby zasadnym skorzystanie z opisanego dobrodziejstwa przy wymierzaniu oskarżonej kary. Tym samym, skoro co do zasady należy stosować przepisy „nowe”, Sąd nie dostrzegł żadnych podstaw do odejścia od tego zasadniczego porządku prawnego i zastosował przy orzekaniu przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania.

Orzekając wobec A. A. karę trzech miesięcy pozbawienia wolności, Sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości jej czynu. Działanie oskarżonej musiało być poprzedzone krótkotrwałą obserwacją pokrzywdzonego oraz wyborem dogodnego w ocenie oskarżonej czasu do zrealizowania przestępczego zamiaru. Niewątpliwie zatem było, choćby w tym zakresie,

przemysłane i planowe. Działanie A. A. obliczone również było w dalszej perspektywie na uzyskanie korzyści majątkowej, a zatem oskarżona działała w gruncie rzeczy z niskiej motywacji.

Wychodząc poza ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, Sąd jako okoliczność zdecydowanie obciążającą uwzględnił uprzednią karalność oskarżonej i to właśnie za przestępstwa przeciwko mieniu. Wskazuje to na daleko idącą demoralizację oskarżonej, który świadomie występuje przeciwko społecznie akceptowanemu porządkowi prawnemu i godzi w cudze mienie. Jako okoliczność łagodzącą przyjął Sąd przy wymiarze kary to, iż A. A. miała ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem tempore criminis, a także cechuje ją lekkie upośledzenie umysłowe. Okoliczność powyższa nie wyczerpywała co prawda znamion z art. 31 § 1 i 2 k.k., jednak winna być poczytana jako łagodząca odpowiedzialność karną oskarżonej. Podkreślić w tym zakresie dodatkowo należy, iż czyn przypisany A. A. jest czynem o niezwykle prostej konstrukcji i do zrozumienia jego znaczenia, niewłaściwości i karygodności nie są niezbędne szczególne zdolności intelektualne. Lekki upośledzenie umysłowe oskarżonej, a także ograniczona w stopniu nieznacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem tempore criminis, z całą pewnością nie wyłączały świadomości oskarżonej oraz jej woli w zakresie popełnienia przypisanego jej występku – w szczególności, jeżeli uwzględni się jej uprzednią karalność za tego rodzaju czyny.

Mając na uwadze ogół powyższych okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonej za przypisane jej w punkcie pierwszym wyroku przestępstwo, będzie wymierzona w minimalnym wymiarze ustawowego zagrożenia kara trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Z uwagi na wymiar kary orzeczonej względem A. A., Sąd rozważał również skorzystanie względem oskarżonej z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności. Sąd uznał jednak, iż jedynie kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, spełni pokładane w niej cele. W ocenie Sądu, jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności orzeczonej wobec A. A. sprawi, iż osiągnięte zostaną zarówno cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec niej, jak i zaspokojone zostanie społeczne poczucie sprawiedliwości.

Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1995 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II KRN 28/95 (zob. Prok. i Pr. 1995, z. 10, poz. 3), zgodnie z którym instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozostaje zawsze prawem sądu („Sąd może”), ale ma zastosowanie przede wszystkim ze względu na osobę sprawcy. Merytorycznie najistotniejszym warunkiem jej orzekania jest dodatnia prognoza oparta na właściwościach i warunkach osobistych sprawcy oraz na jego dotychczasowym sposobie życia. Nie znaczy to jednak, że decyzja o stosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary ma być oparta wyłącznie na przesłankach indywidualno - prewencyjnych. Sąd uwzględnia w tej mierze również przesłanki prewencji ogólnej. Należało i to mieć zatem na uwadze przy rozstrzygnięciu o dobrodziejstwie zastosowania względem oskarżonej warunkowego zawieszenia orzeczonej kary, w kontekście przypisanego A. A. czynu. Oskarżona była uprzednio dwukrotnie już karana sędownie za przestępstwa przeciwko mieniu – z art. 278 § 1 k.k. Orzekane kary nie odniosły jednak jak widać spodziewanego efektu resocjalizacyjnego, skoro A. A. na drogę przestępstwa powróciła. Tym samym brak jest logicznych podstaw do przyjęcia, że kara nieizolacyjna orzeczonej w niniejszej sprawie, skutek taki mogłaby względem oskarżonej odnieść. Należy zatem wskazać, iż jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności, będzie stanowiła dla oskarżonej wymierny i faktycznie odczuwalny skutek jej karygodnego zachowania, czego w okolicznościach sprawy nie zagwarantowałoby orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby. Tylko tego typu orzeczenie zapewni w ocenie Sądu realizację wszystkich celów kary.

W punkcie trzecim uzasadnianego wyroku, Sąd na podstawie art. 626 § 2 k.p.k., art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 632 ust. 2 k.p.k., art. 16 i 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (Dz. U. nr 16, poz.124 ze zm.) w zw. z § 2 ust. 1, 2 i 3, § 14 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm.) i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku na rzecz adw. B. Z. z Kancelarii Adwokackiej w G. kwotę 1889, 28 złotych (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt dziewięć złotych i 28/100) tytułem nie uiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej A. A. z urzędu. Sąd zważył w tym zakresie, iż za udzieloną oskarżonej pomoc prawną niewątpliwie należało się adwokatowi wynagrodzenie. Wniosek w tym zakresie złożony został natomiast w toku rozprawy i obejmował wskazanie o nieuiszczeniu kosztów w całości ani w części. Orzekając we wskazanym zakresie należało również mieć na uwadze tryb postępowania oraz ilość terminów rozpraw, co wpłynęło na wysokość wynagrodzenia, a także obowiązującą stawkę podatku dla tego rodzaju czynności.

W punkcie czwartym uzasadnianego wyroku, Sąd na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. i na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, a wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż w przypadku uprawomocnienia wyroku możliwości zarobkowe oskarżonej w związku z izolacją penitencjarną będą skrajnie ograniczone. Ponadto A. A. nie posiada wykształcenia, zaś w warunkach wolnościowych pracowała jedynie dorywczo w ogrodnictwie. Zachodziły zatem w ocenie Sądu w stosunku do oskarżonej okoliczności takiego rodzaju, które uzasadniały zwolnienie jej od poniesienia przedmiotowych kosztów.